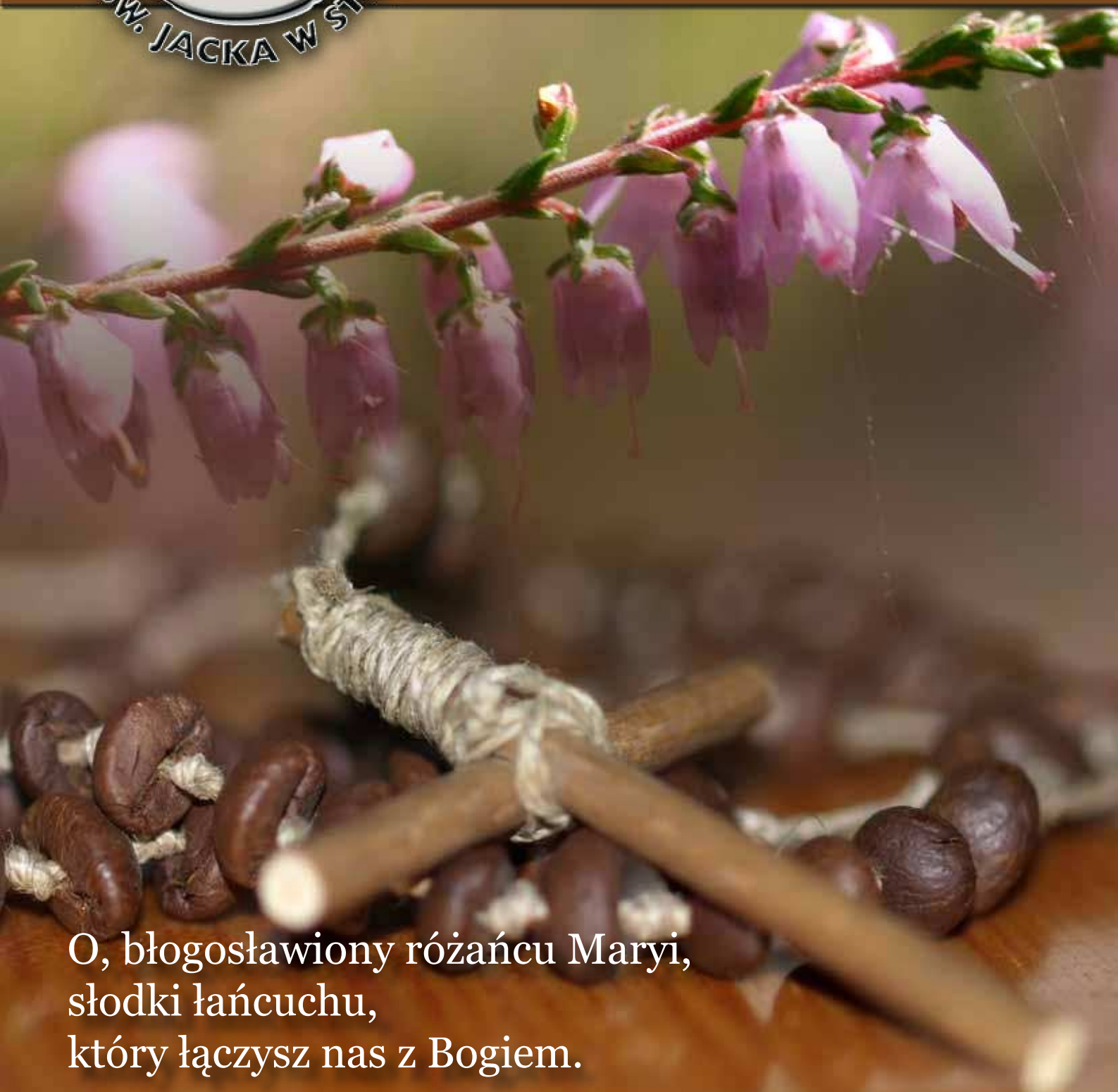




SZEPT WIARY

NR 6/2008 PAŹDZIERNIK



O, błogosławiony różańcu Maryi,
słodki łańcuchu,
który łączysz nas z Bogiem.

bl. Bartłomiej Longo

Od redakcji

Udało się! Po kilkumiesięcznej przerwie, wakacyjnym wypoczynku, wielu przemysłeniach, namowach, po usłyszeniu od dziesiątek osób pytania: kiedy?, oddajemy do rąk Parafian szósty numer naszej parafialnej gazetki. Taka sama jak przed wakacjami, choć z nowymi pomysłami. Wśród nich nowy dział: Papieże XX wieku. Dla wielu z nas „papieskim tłem” naszego życia była postać Jana Pawła II. Do 2 kwietnia 2005 roku trudno nam było sobie wyobrazić innego papieża niż nasz rodak. Tymczasem Jan Paweł II to 264 papież w historii i bynajmniej okazało się, że nie ostatni. Chcemy naszym Parafianom przybliżyć sylwetki innych

papieży, by ukazać bogactwo osobowości, które Opatrzność Boża posyłała do budowania Kościoła. Zaczynamy od Leona XIII. Poza tym zapraszamy do przejścia na „ty” z kolejną świętą, tym razem współczesną żoną, matką, chrześcijanką: św. Gianną (Joanną) Molla. W październikowym numerze nie może zabraknąć refleksji nad modlitwą różańcową. Jedną z naszych parafianek przybliży nam ideę fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. To temat na czasie w związku ze zbliżającym się kolejnym Dniem Papieskim. Dla zainteresowanych symboliką postaw w liturgii druga część „Liturgicznego abc” pt. Liturgiczny savoir vivre.

Zamieszczamy także wszelkie podstawowe uaktualnione informacje związane z funkcjonowaniem naszej parafii. Musieliśmy zrezygnować z działu „Parafianie pytają”, ale tylko dlatego, że za bardziej konieczne uznaliśmy zamieszczenie naszej parafialnej kroniki. Wszak trochę się wydarzyło w czasie tych czterech miesięcy... Obiecujemy jednak wrócić do tej rubryki (oczywiście pod warunkiem, że zechcecie podsyłać nam swoje pytania – osobiście lub drogą mailową na adres: szeptwiary@gmail.com). Dziękując wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tego numeru, zapraszam do współpracy.

ks. Krzysztof

Dzień Papieski w naszej parafii

Dzień Papieski obchodzony jest od 2001 r., zawsze w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Odpowiedzią na wezwanie Ojca Świętego do solidarności z ubogimi jest organizowana tego dnia publiczna zbiórka pieniędzy pod hasłem „Dzielmy się miłością”. Zebrane w ten sposób środki przeznaczone są na fundusz

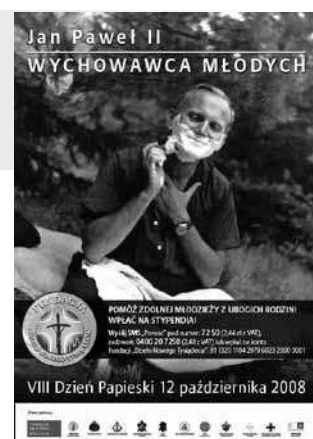
stypendialny Fundacji, która przyznaje stypendia najbardziej uzdolnionym gimnazjalistom i licealistom, pochodzącym z wiosek i małych miast. W ten sposób, każdy może włączyć się w budowę „Żywego pomnika” Janowi Pawłowi II.

Tegoroczny Dzień Papieski przypadnie 12 października (niedziela). Po wszystkich Mszach świętych prowadzić

będziemy zbiórkę ofiar na cele Fundacji.

Wieczorem, o godzinie 20.00, zapraszamy do udziału w przedstawieniu papieskim przygotowanym przez młodzież z naszej parafii.

ks. Krzysztof



Intencje apostołstwa modlitwy

Intencja ogólna

Aby Synod Biskupów pomógł duszpasterzom i teologom, katechetom i animatorom, pełniącym posługę słowa Bożego, odważnie przekazywać prawdy wiary w jedności z całym Kościołem.

Intencja misyjna

Aby w tym miesiącu poświęconym misjom, dzięki działalności i programom Papieskich Dziej Misyjnych i innych organizacji, wszystkie wspólnoty chrześcijańskie uświadomiły sobie potrzebę uczestniczenia w powszechnej misji Kościoła przez modlitwę, ofiarę i konkretną pomoc.

Święta Gianna Beretta Molla

(ur. 4 października 1922, zm. 28 kwietnia 1962)



Urodzona w miejscowości Magenta koło Mediolanu we Włoszech. Była dzieśiątym z trzynastorga dzieci Alberta i Marii de Micheli. Od wczesnych lat odbierała życie jako cudowny dar od Boga, miała silną wiarę w Opatrzność Bożą, od zawsze była przekonana o potrzebie i skuteczności modlitwy. Gianna brała przykład ze swoich rodziców. Właśnie od nich nauczyła się rozumienia sensu ofiary podejmowanej z miłości. Jej matka będąca troskliwą wobec wszystkich dzieci znajdowała jeszcze czas, by pomagać biednym i wspierać misjonarzy. Po ojcu Gianna odziedziczyła dobroć serca, wrażliwość na najuboższych, zaś od matki dar godzenia pokory z silnym energicznym charakterem. Jako nastolatka, a potem dorosła, ale młoda osoba została członkiem Stowarzyszenia Świętego Wincentego a Paulo i jako sanitariuszka pomagała osobom starszym i biednym. W tym samym czasie wykazywała się ona pracowitością na studiach i uzyskała stopień magistra medycyny i chirurga na Uniwersytecie w Pavia w 1949 roku. W następnym roku otworzyła przychodnię lekarską, wyspecjalizowała się w pediatrii na Uniwersytecie w Mediolanie w roku 1952 i zwróciła swą uwagę na dzieci, matki, osoby starsze i biedne. Pracując w zakresie medycyny, którą uważała jako "misję" bardzo aktywnie działała w Akcji Katolickiej, szczególnie wśród "bardzo młodych". Gianna bardzo mocno wyrażała swoją radość życia i miłość. Modląc się i prosząc o modlitwę inne osoby, zastanawiała się nad swoim powołaniem, które także uważała za dar od Boga. Wybierając powołanie do życia w małżeństwie, objęła to całkowitym entuzjazmem i w pełni się poświęciła "aby utworzyć prawdziwie chrześcijańską rodzinę". Jako żona i matka, Gianna, zawierzyła swoją przyszłość Matce Boskiej. W 1954 r., roku Maryjnym, Gianna udała się na pielgrzymkę do Lourdes we Francji, asystując w pociągu jako lekarz chorym ludziom. Po powrocie z Lourdes zwierzyła

się przyjacielowi: "Ja pojechałam do Lourdes, aby zapytać Matkę Boską, co ja powinnam robić: pojechać na misję czy wyjść za mąż? Gdy ja weszłam do domu... i Pietro (jej przyszły mąż) wszedł!". Kiedy Gianna spotkała Piotra Molla, wiedziała, że jest tym mężczyzną, którego Bóg dla niej wybrał. Pobrali się i Gianna powiedziała swojemu mężowi: "Ja chcę założyć prawdziwie katolicką rodzinę, gdzie Bóg jest jakby jednym członkiem rodziny; małe cenaculum, gdzie On może królować w naszych sercach, oświecać nasze decyzje i prowadzić nasze programy." Po ich ślubie w 1955 r., urodziło się troje dzieci: Pierluigi (1956 r.), Maria Zita (1957 r.) i Laura (1959 r.). Po chrzcie, każde dziecko zostało zawierzone Matce Boskiej Dobrej Rady. Gianna zaszła w ciążę ponownie w 1961 r., lecz lekarz odkrył, że w jej macicy rozwija się włókniak. Naukowcy i pediatrzy, jakim była również Dr Molla wiedzieli, że rosnący guz stanowi zagrożenie jej życia, jeśli nie podda się operacji. Ale operacja macicy, oznaczała by śmierć jej nienarodzonego dziecka. Gianna podjęła heroiczną decyzję. Chirurg sugerował, aby Gianna poddała się aborcji w celu ratowania jej własnego życia, lecz ona stanowczo naciskała lekarzy, aby robili wszystko, by uratować życie dziecka. Poddała się operacji. Kilka miesięcy później, w Wielki Piątek, Gianna została skierowana do specjalistycznego szpitala: Monza Maternity Hospital. Badanie lekarskie wykazało duże, zdrowe dziecko i zagrażające życiu septyczne zapalenie otrzewnej. W dniu 21-ego kwietnia 1962 r., w Wielką Sobotę, Gianna urodziła ostatnie dziecko, któremu nadano imiona: Gianna Emanuela, po matce. Gianna miała ostre bóle brzucha, lecz odmawiała przyjęcia środków anty-bólowych, ponieważ nie czuła, że jest to odpowiednie stanąć przed Bogiem bez dużego cierpienia. Siedem dni później zmarła, powtarzając: "Panie Jezu, ja Cię kocham. Panie Jezu, ja kocham Cię." To było 28-ego kwietnia 1962 r. Gianna miała wtedy dopiero 39 lat. Jej ciało zostało złożone na cmentarzu w Mesero, 4 km od Magenta. Wszystkie ciążę Gian-

ny miały bardzo trudny przebieg, lecz ona przyjęła poświęcenie, jako powołanie od Boga i przyjmowała je dzień po dniu jako święte posłannictwo, jako zadanie do wypełnienia, jako obowiązek, od którego nie można się uchylić. Codziennie praktykowała miłość do Boga i bliźniego, nie tylko dlatego, że ewangeliczna miłość jest cnotą, która streszcza w sobie "całe Prawo", lecz także dlatego - jak sama zauważała, że - miłość ćwiczy także wolę, zaś "wyprobowana" wola jest bardziej gotowa na każdy rodzaj poświęcenia. W dniu 24-ego kwietnia 1994 r., Papież Jan Paweł II beatyfikował Giannę Beretta Molla, matkę rodziny, na Placu Świętego Piotra. Powiedział, że jej ofiara była hymnem życia. Święta Gianna Molla kontynuuje przypomnienie Kościołowi i światu potrzeby stałego, etycznego życia, od najwcześniejszych chwil do ostatniego momentu ludzkiego życia. My jesteśmy wezwani do heroizmu przez nasz wybór życia. Poprośmy świętą Giannę, aby wyprosiła dla nas odwagę, aby podjąć następny krok. W niedzielę, 16-ego maja 2004 r., Papież Jan Paweł II kanonizował Błogosławioną Giannę Beretta Molla i pro-życiowi orędownicy cytują ją jako inspirację w ich walce przeciwko aborcji. "Świadoma ofiara": tak określił ją Papież Paweł VI podczas modlitwy Anioł Pański w niedzielę 23 września 1973 roku, przypominając "matkę z diecezji mediolańskiej, która, aby dać życie swojej córce poświęciła się przez świadomą ofiarę własnego życia". Na co dzień będąc lekarzem, żoną i matką Gianna wcieliła w życie hasło, które przyswoiła sobie jako dziewczynka. Trzy słowa streszczające program życia wskazywany przez Akcję Katolicką, jako kierunek zaangażowania na całe życie: modlitwa, działanie, poświęcenie (MDP). Może i my wierni powinniśmy przyswoić sobie to hasło, byśmy w końcu dowiedzieli się jaki mamy w życiu cel i jaki powinien być kierunek naszego życia? Może wtedy znajdziemy wspaniałą receptę na życie razem w przyjaźni z Bogiem i bliźnimi?

opr. Katarzyna Rosławska

Leon XIII (1878-1903)



Joachim (Gioacchino) Pecci urodził się 2 III 1810 r. w Carpineto (na południe od Rzymu) jako szóste dziecko swoich rodziców, którzy wywodzili się ze zubożałej szlachty. W wieku 27 lat przyjął święcenia kapłańskie, a mając 33 lata objął nuncjaturę w Brukseli otrzymując przedtem konsekrację biskupią i tytuł arcybiskupa Damietty. Konklawe po śmierci Piusa IX zdecydowało o wyborze Joachima Pecci na papieża w dniu 20 II 1878 r.

Nowy papież, liczący sobie w chwili wyboru 68 lat, przyjął imię Leon XIII. W encyklice ogłoszonej po zaledwie dwóch miesiącach pontyfikatu Leon XIII wskazał na dewaluację podstawowych norm życia społecznego, z których usunięto motywację chrześcijańską. Pisał o spadku autorytetu Kościoła, a także o zaniku chrześcijańskich norm etycznych, które starano się zastępować hasłami nowoczesności i absolutnej wolności sumienia i słowa. Leon XIII

uważał, że Kościół musi bronić wartości nieprzemijających, gdyż tylko na nich może być budowana kultura i cywilizacja. Wkrótce potem przyszły następne encykliki – dotyczące między innymi stanowiska Kościoła wobec błędów socjalistów, komunistów i nihilistów (*Quod apostolici muneris*, 1878 r.), znaczenia filozofii, a szczególnie filozofii tomistycznej, w nauce współczesnej (*Aeterni Patris*, 1879 r.), nierozzerwalności i świętości małżeństwa chrześcijańskiego (*Arcanum divinae sapientiae*, 1880 r.), a także kilkanaście innych. Papież

zajął się również stosunkiem Kościoła do władzy świeckiej. Zawarty w encyklice *Immortale Dei* kodeks polityki chrześcijańskiej jasno określał, że Kościół nie może osłaniać władzy depczącej zasady chrześcijańskie. Dopiero wówczas gdy władze i rządy państw kierują się regułami ewangelicznymi może być mowa, jak stwierdzał Leon XIII, o zobowiązaniu w sumieniu poddanych do posłuszeństwa. Nowością było przyznanie instytucji każdego państwa pełnej suwerenności, a Kościołowi wyznaczenie jedynie zwierzchności w zakresie idei. Dzięki temu Kościół nie tylko nie ograniczał państwa, ale podbudowywał jego autorytet, nadając wszelkim sprawiedliwym aktom państwowym sankcję Bożą.

Jednak najważniejszą encykliką Leona XIII miała się okazać ogłoszona w 1891 roku *Rerum novarum*, w której przedstawione zostały zasady katolickiej nauki społecznej.

Dopuszczając do kościelnego słownika słowo 'demokracja', papież opisał problem chrześcijańskiej demokracji, której głównym zadaniem powinna być działalność dobroczynna, natomiast w odniesieniu do państw oznaczało to przyzwolenie na inną formę rządów niż monarchia. Papież występował jednak zarówno przeciwko rewolucji społecznej na zasadach marksizmu, jak i przeciwko nieokreślonej swobodzie kapitalistów w manipulowaniu dobrami pod kątem zysku. Leon XIII postulował nie tylko zaspokojenie potrzeb materialnych, ale również ochronę dla zagrożonych instytucji społecznych, jak rodzina i małżeństwo. Ponieważ, jak stwierdzał papież, ani państwo ani Kościół nie są w stanie samodzielnie rozwiązać trudności społecznych, dlatego oba te organizmy muszą współpracować dla wspólnego dobra. Ogłaszając *Rerum novarum* Leon XIII zyskał sobie przydomek „papieża robotników”. Encyklika *Rerum novarum* była bardzo dobrze przyjęta, a o jej ponadczasowości przypominali kolejni papieżowie w wieku XX. Do dziś stanowi ona rodzaj wzorca i punktu odniesienia w rzymskokatolickiej nauce społecznej.

Leon XIII odznaczał się nabożeństwem do Serca Jezusowego – wzbogacił ten kult zatwierdzając litanię, ustanowił w roku 1899 uroczystość Najświętszego Serca Jezusa. Propagował też kult ku czci Chrystusa Króla.

Papież Leon XIII zmarł 20 VII 1903 roku mając 93 lata. Jego pontyfikat trwał 25 lat i wprowadził Kościół w wiek XX.

Piotr Skurski

Liturgiczny savoir vivre?

Zapraszam do lektury drugiej części artykułu na temat postaw ciała stosowanych w liturgii. Pierwsza część znajduje się w majowym numerze „Szeptu wiary”.

Drugą ważną postawą, którą spotykamy (i to wcale nie-rzadko) w liturgii jest postawa siedząca. I jak się za chwilę okaże nie ma ona znaczenia jedynie „praktycznego” – bolą nas nogi, to sobie usiądźmy... Postawa siedząca ma również swoje zakorzenienie w Piśmie świętym. Nauczający w świątyni Chrystus siedzi (zob. Łk 2, 46), słuchająca Jezusa Maria, siostra Marty i Łazarza również siedzi (zob. Łk 10, 42). Siedzą (i to w dodatku na tronie!) także ci, którzy z Chrystusem odnieśli zwycięstwo (zob. Ap 3, 21). Te trzy biblijne odniesienia doskonale charakteryzują nam symbolikę omawianej postawy. Postawa siedząca jest postawą pełniącego swą posługę nauczyciela. Stąd niekiedy możemy podpatrzeć jak Ojciec Święty głosi homilię na siedząco... Uczestnicy Mszy świętej siadają na czas słuchania Słowa Bożego. Wygoda i komfort nie jest motywem dla funkcjonowania tej postawy w liturgii. Owa wygoda wiążąca się z tym faktem ma stać się jedynie pomocą i narzędziem do owocniejszego przyjęcia daru Bożego słowa. Przecież łatwiej nam się prowadzi rozmowy w pozycji siedzącej, łatwiej można się wówczas skupić, zebrać myśli, by Ten, kto do mnie mówi był w tej chwili najważniejszy. Nie można pozwolić upaść żadnemu Jego słowu na ziemię. Gdy siadamy w kościele to musi nam towarzyszyć jeszcze jed-

na myśl: postawa siedząca jest postawą panowania i królowania. Jeśli sobie to uświadomimy, wtedy nawet w najbardziej skromnym miejscu w kościele dostrzeżemy zapowiedź tronu, jaki czeka na nas w Niebie.

Trzecią z podstawowych postaw obecnych w liturgii jest postawa klęcząca, która nieobca była już poganom z XVIII wieku przed Chrystusem! W ten sposób Sumerowie wyrażali pokutę i głęboką adorację oddając cześć swoim bóstwom. Postawę tą zna też Pismo święte. Pisze o niej choćby prorok Izajasz zapowiadający zgięcie się każdego kolana przed Jahwe (Iz 45, 23). Na kolanach modlił się Jezus na Górze Oliwnej (Łk 22, 41), na kolana padną istoty zebrane wokół apokaliptycznego Baranka (Ap 5, 8). Wobec tych obrazów może dziwić fakt, że Kościół pierwszych wieków nie stosował tej postawy w liturgii. Wyjątek stanowiły tu dni pokutne. Z czasem klękanie wprowadzono do wszystkich liturgii wyłączając zgromadzenia niedzielne, a potem tylko czas paschalny. W dzisiejszej liturgii pozostał mały akcent z tego zwyczaju, mianowicie czas wielkanocny jest czasem, w którym nie klęka się na litanii do Wszystkich Świętych. Na dobre, klękanie zakorzeniło się w liturgii w XIII w. Zainspirowano się wtedy zwyczajami panującymi na dworach, kiedy to rycerz klęcząc przed panem składał mu przysięgę. Św. Hieronim poucza, że naszemu klęknięciu fizycznemu powinno towarzyszyć przyklęknięcie serca. W ten sposób chcemy wyznać Królewskość Jezusa oddając Mu w tym geście nasze uniżenie i cześć, ale także wy-

razić nasz smutek spowodowany grzechem, który doprowadził Boga na krzyż. Uobecniona w Eucharystii męka i śmierć Chrystusa wzbudza w nas taki wielki wstyd i zakłopotanie, że najchętniej ukrylibyśmy się gdzieś pod ławką...

Istnieje pokusa, by spojrzeć na Mszę świętą jako na jakieś widowisko, przedstawienie, spektakl, w którym większość ról niekiedy gra jeden aktor (i jest nim w dodatku ksiądz), a wszyscy zebrani są niczym widzowie, bacznie obserwujący to, co dzieje się na scenie. Widzowie ci są „wyuczeni” tego, jak mają reagować na poszczególne (niemal za każdym razem takie same) kwestie aktora (czyt.: księdza). I nic dziwnego, że niekiedy ogarnia nas nuda na Mszy świętej, wydaje nam się ona długa, „szywniacka”, i sklerykalizowana, a na dodatek zawsze taka sama. Czy jednak odkrywanie bogactwa znaków i symboli używanych w liturgii nie pomogłoby w ponownym odkryciu Eucharystii?

Wypada mieć nadzieję, że to krótkie spojrzenie na trzy podstawowe postawy liturgiczne pomogło Ci, drogi Czytelniku, choć trochę zrozumieć, że kościół nie jest teatrem, w którym trzeba przyjmować takie, czy inne postawy, by nie popełnić jakiejś gafy... Znaki liturgiczne są zakorzenione w naturze człowieka, dzięki czemu w kościele po prostu nie ma miejsca na gafę. Bo czy coś, co jest wpisane w naturę podlega zasadom savoir vivre?

ks. Krzysztof



Po co różaniec?

Dwa skojarzenia polskiego katolika z październikiem? Pewnie różaniec i Jan Paweł II, którego rocznicę wyboru w tych dniach wspominamy... Jednak czy na pewno są to dwa skojarzenia? Myślę, że spokojnie można by potraktować je jako jedno. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że istotną rolę w życiu Jana Pawła II, zarówno w latach młodości, a później w posłudze kapłańskiej, biskupiej i papieskiej odgrywała Maryja. Dlatego pewnie nieprzypadkowo dwudziesty piąty rok swojego pontyfikatu rozpoczął Papież ogłoszeniem listu apostolskiego *Rosarium Virginis Mariae* („Różaniec Dziewicy Maryi”). Ojciec Święty podjął w nim refleksję na temat znaczenia i roli modlitwy różańcowej w życiu Kościoła i każdego człowieka.

Dziś wielu ludziom modlitwa różańcowa wydaje się zarezerwowana dla starszych pań, które zdają się mieć monopol na monotonne przesuwanie wytartych koralów, nawleczonych na zardzewiały łańcuszek. Papież tymczasem w swoim liście wskazał na Różaniec jako „skarb, który trzeba odkryć”. Można powiedzieć, że Jan Paweł II go odkrywa, a w zasadzie przypomina na nowo: mówi, czym jest i w jaki sposób korzystać z dobrodziejstw, które ta modlitwa nam daje. Definicja Różańca, proponowana przez Papieża przewija się przez całą lekturę dokumentu. Otóż Różaniec to kontemplowanie oblicza Chrystusa wraz z Maryją, która stanowi wzór tej kontemplacji. A co to takiego kontemplacja? Niech każdy przypomni sobie swoją pierwszą miłość... Zakochanym nie potrzeba nic,

wystarczy, że są ze sobą i cieszą się swoją obecnością. To właśnie jest kontemplacja. Nikt nie oddawał się równie pilnie kontemplowaniu Oblicza Chrystusa niż Maryja. (RVM, 10). Tym samym staje się Ona „Nauczycielką uczenia się Jezusa” i upodabniania się do Niego. W ten sposób możemy wchodzić w głębszą relację z Jezusem, uczyć się przyjaźni z Nim, i stawać się takimi jak On, gdyż domeną przyjaźni jest to, że gdy dwoje ludzi często ze sobą przestaje, to upodabnia się do siebie w zwyczajach (por. RVM, 15). A po naszymu: z kim przestajesz, takim się stajesz...

Rola Różańca polega, zatem na przeniesieniu nas miśtycznie, byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa (RVM, 15). W ten sposób będziemy niejako wzrastać z Chrystusem, w Jego towarzystwie. Jak to rozumieć w praktyce? Chodzi o to, by nie skupiać się odmawianiu kolejnych „zdrowasiek”, ale by przenosić się myślą do tajemnicy, którą rozważamy. Każde Zdrowaś ma stać się melodią, tłem, podkładem do tego, co w Różańcu najważniejsze: spojrzenia wraz z Maryją na wydarzenia z życia jej Syna i jej samej. A co w zamian? Papież odpowiada, że Maryja otacza swoją macierzyńską troską wszystkich, którzy się pod Jej opiekę uciekają. Troska ta polega na wstawiennictwie u Boga. Chyba najbardziej wymowny wyraz takiego wstawiennictwa odnajdujemy w scenie wesela w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12). Papież mówi wręcz, powołując się na słowa bł. Bartłomieja Longo, o wszechmocy z łaski (RVM, 16) jaką ma Maryja. Bo

jak można innymi słowami ująć to, co wydarzyło się w Kanie? - gdy Jezus, mimo iż nie nadeszła jeszcze Jego godzina, na usilną prośbę swojej Matki, dokonuje cudownej przemiany wody w wino.

Jan Paweł II ukazuje Różaniec jako streszczenie całej Ewangelii. A robi to w czterech odsłonach, które stanowią poszczególne tajemnice Różańca. Czterech, bo tajemnice radosne, bolesne i chwalebne uzupełnił Papież nowymi – tajemnicami światła obejmującymi wydarzenia z życia Chrystusa, które miały miejsce między Jego chrztem, a męką. Można zapytać skąd nazwa dla nowych tajemnic. Otóż Ojciec Święty wyjaśnia, że chodzi tu o odkrycie Jezusa, jako światłości świata. Jako takiego mogliśmy zobaczyć Go w czasie chrztu, objawienia siebie w Kanie Galilejskiej, głoszenia Królestwa Bożego, przemienienia na górze Tabor, ustanowienia Eucharystii. Wspomnienie tych właśnie wydarzeń stanowi jedną z czterech części różańca.

Papież jednak nie poprzestał na teologicznym wyjaśnianiu tej modlitwy, wskazuje również praktyczne wskazówki, które można wykorzystać w odmawianiu tej modlitwy. Jest wśród nich propozycja, by korzystać z dominikańskiej lekcji różańca, sugerującej, by każde Zdrowaś Maryjo zakończyć dopowiedzeniem związanym z rozważaną tajemnicą. Np. ...błogosławiony owoc żywota Twojego Jezus, który trzeciego dnia zmartwychwstał. Ponadto Papież proponuje, by uwielbienie Trójcy Świętej po każdej dziesiątce (Chwała Ojcu) było w formie śpiewanej. W ten sposób podkreślamy

Po co różaniec?

znaczenie tych słów, którymi dziękujemy Bogu za rozważane wielkie dzieła zbawcze. Dlaczego nie zastosować tych propozycji w naszej modlitwie wspólnotowej, ale i rodzinnej?

Cóż, nie pozostaje nic innego, jak zachęcić do sięgnięcia po ten zaledwie kilkunastostronicowy tekst, który pomoże odkryć piękno tej niezwyklej modlitwy i pokochać ją, tak jak umiłował ją Jej świadek Jan Paweł II.

ks. Krzysztof

Różańcem w naszej parafii modlić się będziemy codziennie po Mszy świętej wieczornej. Dzieci zapraszamy szczególnie w poniedziałki, środy i piątki na godzinę 17.15 a młodzież w piątki na godzinę 19.15

Przykładowe dopowiedzenia

Część Radosna

Jezus, któregoś Ty, Dziewico,
poczęła z Ducha Świętego,
Jezus, któregoś Ty, Dziewico,
zanosła do św. Elżbiety,
Jezus, któregoś Ty, Dziewico,
porodziła w Betlejem,
Jezus, któregoś Ty, Dziewico,
ofiarowała w świątyni,
Jezus, któregoś Ty, Dziewico,
znalazła w świątyni.

Część Bolesna

Jezus, który za nas
znosił udrękę w Ogrodzie Oliwnym,
Jezus, który za nas
został ubiczowany,
Jezus, który za nas
został cierniem ukoronowany,
Jezus, który za nas
dźwigał krzyż na Golgotę,
Jezus, który za nas
umarł na krzyżu.

Część Światła

Jezus, który
od Jana przyjął chrzest w Jordanie
Jezus, który
na weselu w Kanie spełnił Twoją, Maryjo, prośbę
Jezus, który
głosił Królestwo i wzywał do nawrócenia
Jezus, który
na górze Tabor objawił swoje Bóstwo
Jezus, który
został z nami w Najświętszej Eucharystii

Część Chwalebna

Jezus, który
trzeciego dnia zmartwychwstał,
Jezus, który
wstąpił do nieba,
Jezus, który
zesłał Ducha Świętego,
Jezus, który
Ciebie, Matko, zabrał do nieba,
Jezus, który
Ciebie, Matko, ukoronował w niebie.

Upiecz z babcią

BAWOLE OCZY

Ciasto:

½ kg mąki
4 żółtka
2 łyżki kakao
1 szklanka cukru pudru
1 kostka margaryny (250 g)
1 łyżka proszku do pieczenia
Słoik dżemu

Masa:

½ litra mleka
3 łyżki grysiku lub kaszy manny
½ kostki masła (100 g)
5 łyżek cukru pudru
cukier wanilinowy
cytryny
Dodatkowo biszkopty i polewa
czekoladowa



Ciasto. Mąkę i proszek przesiać, dodać margarynę, posiekać nożem, dodać żółtka i cukier puder. Wyrobić ciasto i podzielić na dwie części. Jedną część wyłożyć na blaszkę i posmarować dżemem. Do drugiej części dodać kakao, wyrobić i z ciasta zrobić kulki

wielkości orzecha włoskiego. Ułożyć je na cieście z dżemem i upiec w temp 175°C.

Masa. Mleko zagotować z grysiem (około 10 min.), ostudzić. Masło utrzeć z cukrem pudrem, dodając po jednej łyżce grysiku i cukier wanilinowy. Doprawić cytryną i wyłożyć masę na wystudzony placek. Na końcu ułożyć nasączone biszkopty i polać polewą.

Parafia w służbie człowiekowi...

Ja ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

Czerwiec

- Marcel Anisko
- Milena Nadia Jewsienia
- Zuzanna Balicka
- Kamila Anna Kwiatkowska

Lipiec

- Alicja Gabriela Stykuć
- Aleksandra Maria Lewandowska
- Zofia Wiśniewska
- Bronisław Paweł Lewandowski
- Wiktoria Madeja
- Wojciech Kazimierz Gołębiowski
- Jan Vincent Bałduga

Sierpień

- Paulina Michalina Kochanowska
- Igor Hryciuk
- Oliwia Angelika Hellak
- Zion Mathieu Malik Kouskou Novignon Kpenou – Romanowicz
- Maksymilian Iwo Langowski
- Nikodem Andrzej Turzyński
- Natasza Zadrozna
- Weronika Galikowska

Wrzesień

- Antoni Marcin Lemieszka
- Bartosz Zwoliński
- Weronika Maria Jączek
- Maja Miąsik
- Michał Kaim
- Laura Angelika Białek
- Jakub Kubach
- Szymon Kubach
- Antonina Bloch
- Oskar Jaruga

Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską...

Czerwiec

- Piotr Pyziak i Magdalena Biryło
- Piotr Krasnopolski i Sylwia Sobolewska
- Krzysztof Rusinek i Marta Kwi-dzińska
- Gonzaga Manuel Bernardo i Marta Wrońska
- Dariusz Zwierzchowski i Agnieszka Wieczorkowska
- Mariusz Dziewulski i Sylwia Dzitkowska
- Krzysztof Filipiak i Joanna Mało-żewska
- Piotr Jezierski i Karina Kalisz

Lipiec

- Mariusz Podgórski i Anna Przy-bylska
- Roman Nowak i Magdalena Błaszczak
- Przemysław Okonowski i Alicja Szulc

- Marcin Dudek i Angelika Baran
- Marcin Paweł i Malwina Wojtal
- Tomasz Antoniak i Marta Pokrzy-wiec
- Rafał Iwanowski i Aleksandra Izdebska

Sierpień

- Wojciech Holc i Milena Nikel
- Daniel Jeliński i Magdalena Sobol
- Mariusz Wszelaki i Magdalena Kapuścińska
- Radosław Plombon i Marzena Walkusz
- Paweł Michałkiewicz i Anna Kwiatkowska
- Paweł Majewski i Iwona Bodal
- Paweł Wilczewski i Hanna Kula-szewicz
- Marek Żylicz i Agnieszka Marszk

- Maciej Łangowski i Magdalena Woch
- Paweł Bednarski i Jolanta Gro-chowska
- Marcin Złotoś i Magdalena Mazurek
- Olszewski Mariusz i Agnieszka Przybyszewska

Wrzesień

- Tomasz Wronka i Aldona Mar-jańska
- Adam Dolny i Agnieszka Wy-drowska
- Michał Biedrzycki i Kristine Svendsen
- Wojciech Kosiorek i Agnieszka Szramuk

Gdy zmartwychwstanę, będę widział Boga.

Czerwiec

- śp. Kazimierz Pylak (l. 62)

Lipiec

- śp. Marian Waniak (l. 89)
- śp. Czesława Odyja (l. 83)
- śp. Janusz Sznigier (l. 21)

Sierpień

- śp. Justyna Fita (l. 85)
- śp. Franciszek Adamski (l. 72)
- śp. Władysław Niemczyk (l. 72)

Wrzesień

- śp. Bogdan Jaworski (l. 58)
- śp. Genowefa Wójcik (l. 77)



Fundacja... i co dalej?

go Tysiąclecia”.

Czym jest fundacja

Fundacja to nie puste słowo. To pomoc dla tysięcy młodych ludzi, którzy na Bogu chcą opierać swoje życie i karierę.

Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” wspiera zdolną, lecz niezamożną młodzież pochodzącą ze wsi i małych miasteczek. Jej członkowie stanowią żywy pomnik Jana Pawła II, który jest patronem Fundacji. Pomocą objęta jest młodzież gimnazjalna, lice-

Zwielkim żalem zawiadamiamy, że skończyły się wakacje i czas brać się do nauki... ciężko jest się otrząsnąć i przestawić z czasu letniego na szkolny. Wiedzą o tym wszyscy uczniowie i ich rodzice.

Nauka stanowi wyzwanie. Często jest tak, że nie chce nam się uczyć, uważamy, że wiele z tego, co przekazuje nam nauczyciel, jest zbędne i zupełnie nie przyda się nam w zwykłym życiu. Wolimy posiedzieć w Internecie, pograć czy pójść do kina albo na imprezę. Jednak czasami zdarzają się wyjątki. W Polsce istnieje spora grupa zdolnej, twórczej młodzieży, której tylko warunki finansowe stoją na przeszkodzie w drodze do świetlanej kariery. Właśnie z myślą o nich powołano do istnienia Fundację „Dzieło Nowe-

go Tysiąclecia”. Przez okres szkolny otrzymują oni stypendium, które przeznaczają na potrzeby socjalne (dojazd do szkoły, opłata za wyżywienie w stołówce) oraz naukowe i rzeczowe (zakup książek i ubrań). Poza tym, co roku organizowane są obozy dla poszczególnych grup wiekowych, w wielkich ośrodkach miejskich. Stypendyści jak dotąd odwiedzili m.in. Kraków, Warszawę, Poznań, Wrocław, a w tym roku – Aglomerację Śląską.

Nie tylko nauka

Żeby być stypendystą, nie wystarczy dobrze się uczyć. Trzeba rozwijać siebie, ale też otwierać się na innych, dlatego wymogiem otrzymania stypendium jest wolontariat. Pomoc innym – dzieciom, osobom starszym – rozwija

w nas współczucie, szacunek do bliźniego i uczę odpowiedzialności. Rozwój duszy jest równie ważny jak umysłu! Dlatego też na każdym obozie księża uczą nas wiary dojrzałej i świadomej, pełnej radości spowodowanej spotkaniem z Żywym Bogiem i drugim człowiekiem. Odwiedzamy świątynie, uczymy się historii Polski, naszych wielkich miast, patriotyzmu i miłości do Ojczyzny. Poznajemy wartość ludzkiej pracy, siłę poświęcenia i oddania w imię większego dobra.



Dzień Papieski

Charakterystyczne żółte koszulki, w które odziani chodzą stypendyści na obozach, pojawiają się niedługo także i w Trójmieście. W Dniu Papieskim (12. X), przy dużych ośrodkach handlowych zostaną przeprowadzone zbiórki datków, które zostaną przeznaczone na cele statutowe Fundacji – czyli pomoc zdolnej, niezamożnej młodzieży. Także w naszym kościele, jak co roku, odbędzie się taka zbiórka. Warto wspomnieć, że jedna z naszych parafianek dołączyła zaszczytu bycia małym, żywym kamyczkiem w pomniku naszego Papieża.

A. K.



Przygotowania do zimy

Wielkimi krokami nadchodzi najtrudniejsza dla świata przyrody ożywionej pora roku... Rośliny i zwierzęta rozpoczęły wielkie przygotowania do zimy. Gdy pochylimy się nad zielonymi jeszcze listkami drobnych bylin, ziół i traw zobaczymy może gąsienice motyli, które niebawem staną się poczwarkami, czekającymi wiosny. W tym stadium będą czekały kilka miesięcy – aż do późnej wiosny, gdy wyprostują skrzydła i radosnym lotem będą cieszyć nasze oczy... Pająki składają jaja w kokonach, w nich młode pajęczki przetrwają zimę. Ślimaki powoli drążą tunele i szukają schronienia pod ziemią, poniżej poziomu zamarzania... Zamkną swoje skorupy grubą błoną, która będzie je chronić przed wysychaniem. Ssaki wymieniają futro na grubsze, gęstsze i w bardziej odpowiednim kolorze.

Jedne ptaki odlatują, inne przylatują... Tak właśnie jest z sówką, która „wybiera się za morze”.

Rośliny wydają owoce, a w nich nasiona – obietnice nowego

pokolenia w kolejnym sezonie wegetacyjnym... Drzewa po odebraniu wyraźnego sygnału o nadchodzącej zimie, jakim jest obniżenie temperatury otoczenia, przebarwiają liście na żółte, czerwone... oszałamiając nas feerią barw i odcieni. Dzieje się tak dlatego, że systematycznie likwidują w liściach zielony barwnik – chlorofil. Dzięki temu ujawniają się pozostałe, przytłumione wcześniej barwniki. Kolejnym etapem będzie urucho-

mienie specjalnych mechanizmów odcinających liście, a następnie ich zrzućcie – w ten sposób drzewo ogranicza swoją powierzchnię parowania, co jest jednym z warunków przetrwania zimy.

tekst i zdjęcia - Iwona Majcher

Logogryf

Rozwiązanie logogryfu (pionowe słowo z zaciemnionych kratek, kupon proszę wyciąć z następnej strony) należy przynieść do ko-

1.					
2.					
3.					
4.					
5.					
6.					
7.					
8.					
9.					
10.					
11.					
12.					

ściola 19.10. Po Mszy św. o godzinie 11.15 odbędzie się losowanie nagrody.

W nawiasach podano skrót księgi oraz rozdział i numer wiersza według Biblii Tysiąclecia.

1. Miasto i wieża (Rdz 11,9)
2. Ojciec Iry (1 Krn 11,28)
3. ... jest duchowe (Rz 7,14)
4. Usługiwał Esterze (Est 4,5)
5. ... jest jak wieża (Pnp 7,5)
6. Uciekł do kraju Tob (Sdz 11,3)
7. Kraj karany plagami (Wj 12,12)
8. Jeden z Apostołów (Łk 6,15)
9. Daje pokarm wszelkiemu... (Ps 136,25)
10. Na niebie po potopie (Rdz 9,13)
11. Okupi się poszanowaniem prawa (Iz 1,27)
12. Córka Silli (Rdz 4,22)

opr. Roman Skurski

BIURO PARAFIALNE W PIGUŁCE

Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem św. Jacka Odrowąża
ul. Poprzeczna 24; 83-010 Straszyn
tel. 0 58 682 89 89 - fax. 0 58 682 89 00
kom. 518 02 49 60
email: jacek@diecezja.gda.pl

Konto: Millenium BIG Bank Gdański SA 65 11 60 2202 0000 0000 5355 02 30

BIURO PARAFIALNE

Biuro parafialne jest czynne we wtorki od 16.30 do 17.30,
w czwartki od 19.00 do 20.00
i w soboty od 9.00 do 10.00.

W styczniu, lipcu i sierpniu: codziennie (od poniedziałku do soboty) bezpośrednio po Mszy św. porannej.

POSŁUGA KAPŁAŃSKA

Eucharystia

w niedziele: 7:30; 10:00; 11:15 (dla dzieci) 12.30 i 18:00
w dni powszednie: 8:30 i 18:00

w styczniu, lipcu i sierpniu w dni powszednie o 8:30 oraz w soboty o 19.00.

Intencje mszalne zamawiać można w zakrystii przed lub po Mszach św.,
a także w Biurze Parafialnym w godzinach jego urzędowania.

Sakrament Chrztu św.

Odbywa się w każdą III Niedzielę miesiąca na Mszy św. o godz. 12.30. Rodzice powinni zgłosić dziecko do chrztu przynajmniej miesiąc wcześniej. Należy okazać odpis aktu urodzenia, dostarczyć dane rodziców chrzestnych (jeśli są spoza parafii powinni mieć zaświadczenie, że są wierzącymi i praktykującymi katolikami).

Sakrament Pokuty i Pojednania

w dni powszednie 15 min. przed każdą Mszą św.,
w niedziele na początku Mszy św.

Sakrament Małżeństwa

Narzeczeni powinni zgłosić się do biura parafialnego na 3 miesiące przed ślubem z dowodami osobistymi oraz metrykami chrztu św. (maks. sprzed 3 miesięcy).

Odwiedziny chorych z sakramentami św.

W pierwsze piątki miesiąca przed południem.

Pogrzeb chrześcijański

Członek najbliższej rodziny powinien zgłosić się do biura parafialnego z aktem zgonu i kartą zgonu zmarłego.

W dniu zgłoszenia śmierci parafianina, o godz. 21.00 biją dzwony kościelne.

NABOŻEŃSTWA

Adoracja Najświętszego Sakramentu

- w każdy czwartek po Mszy św. wieczornej

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

- w każdą środę po Mszy św. wieczornej

Koronka do Bożego Miłosierdzia

- w każdy czwartek w czasie adoracji

Nabożeństwo do św. Jacka

- 17 dzień każdego miesiąca po Mszy św. wieczornej

Różaniec

- w pierwszą niedzielę miesiąca, godz. 17.15

Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa i akt oddania NSPJ

- w pierwszy piątek każdego miesiąca po Mszy św. wieczornej

Te i inne informacje dotyczące życia parafii można znaleźć na naszej stronie internetowej:

<http://www.straszyn.diecezja.gda.pl>

SZEPT WIARY - MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. JACKA ODROWĄŻA

Gazeta parafialna. Cena: dobrowolna ofiara. Pismo funkcjonuje tylko dzięki składkom czytelników.

Zespół redakcyjny: ks. Krzysztof Borysewicz, Iwona Majcher, Piotr Majcher, Piotr Skurski

Adres redakcji:

„Szept wiary”, ul. Poprzeczna 24; 83-010 Straszyn, tel./fax: 058 682 04 52; e-mail: szeptwiary@gmail.com

KUPON Logograf NR 6/2008

(rozwiązanie)

(imię i nazwisko)

2/3 czerwca młodzież z naszej parafii uczestniczyła w ogólnopolskim zjeździe młodzieży Lednica 2000



17 sierpnia przeżywaliśmy nasz odpust parafialny. Sumie odpustowej przewodniczył budowniczy naszej świątyni ks. Cezary Annusewicz. Po południu mimo nieciekawej pogody odbył się festyn parafialny. Na uczestników czekały atrakcje: przedstawienie przygotowane przez teatr „Koperek i Kminek”, konkurs na najlepsze ciasto (gratulacje dla zwyciężczyni Pani Stanisławy Jakubek), olimpiada rodzinna (gratulacje dla zwyciężkiej rodziny Żochowskich), karaoke, loteria fantowa, pokazy Straży Pożarnej i strzały z armat. Dziękujemy wszystkim za pomoc w przygotowaniu i zapraszamy za rok!



1-9 sierpnia dzieci i młodzież z naszej parafii odbywała pielgrzymkę do Włoch. Na jej trasie znalazły się: Rzym, San Giovanni Rotondo, Monte Cassino, Padwa, Lanciano, Wenecja



21 czerwca Świecenia Prezbiteratu w Bazylice Mariackiej w Gdańsku przyjęło 9 diakonów. Wśród nich znaleźli się: pochodzący z naszej parafii ks. Krystian Wilczyński, pracujący obecnie w parafii pw. św. Antoniego z Padwy w Redzie, oraz posługujący wśród nas przez ostatni rok ks. Bartłomiej Zentkowski, którego skierowano do pracy pw. św. Wawrzyńca w Luzinie.



13 lipca Msza święta Prymicyjna ks. Bartłomieja Zentkowskiego

22 czerwca Msza święta Prymicyjna ks. Krystiana Wilczyńskiego



więcej zdjęć na <http://www.straszyn.diecezja.gda.pl>